

Obrady trwały dwa dni i odbywały się w sali posiedzeń Banku galicyjskiego. Przewodniczył posiedzeniom p. Zelechowski.

Obrady zjazdu były bardzo ożywione. Omawiano

walki z obcymi wyrobami, które rugują nasze wyroby, konkurując taniością, mimo iż są często znacznie gorsze. Związek ma zamiar rozwinąć w tej sprawie szeroką akcję publicystyczną, która obja-

świeca po kraju, aby zwiedzić różne fabryki, w których zaprowadzono nowe maszyny ceramiczne.

Ilustracja nasza przedstawia uczestników zjazdu w sali obrad Banku galicyjskiego.



Wystawa sportowo-przemysłowa w Warszawie. Grupa członków komitetu w otoczeniu przedstawicieli prasy. (Fot. Maryan Fuks, Warszawa).

sprawę założenia szkoły ceramicznej w Galicyi, tworzenia biur pośrednictwa pracy, wydawania podręcznika naukowego dla ceramików.

Jako miejsce przyszłego zjazdu oznaczono Kraków, z tego względu, że tutaj najłatwiej ze wszystkich stron Polski zjechać się można.

Bardzo obszerną dyskusję poświęcono sprawie

śniłaby społeczeństwo o obecnym stanie rzeczy. Omawiano także sprawę naukowych wycieczek po fabrykach krajowych, przyczem zwrócono uwagę na fakt, że nasi przemysłowcy nie bardzo chętnie pozwalają na oglądanie innowacji przez nich zaprowadzonych.

Po zjeździe część uczestników wyruszyła na wy-

Wystawa sportowo-przemysłowa w Warszawie.

Warszawska wystawa sportowo-przemysłowa może strasznie narzekać na garbisty los, jaki zazwyczaj wszystkie wystawy prześladowe. Stał on się tak jej udziałem, jak też i krakowskiej wystawy architektonicznej. Oba nie wykończono na czas oznaczony.

Onegdaj dokonano uroczystego jej otwarcia, choć właściwie, według zapewnienia pism warszawskich, zaledwie w połowie dopiero została obeszana.

Wyjątek stanowi pawilon sportu i myśliwstwa, który doborom okazów nie ustępuje zdaniem znawców wystawie wiedeńskiej. Znajdują się tutaj wspaniałe zbiory okazów słoń i innych zwierząt egzotycznych, będące własnością kilku podróżników z kół arystokracji, kolekcje rogów, wypchane żubry z puszczy białowieskiej i kamczackie niedźwiedzie, a komplet broni, skonfiskowanej kłusownikom przez kółko myśliwych św. Huberta, jest w swym rodzaju osobliwością. Całości dopełniają obrazy treści myśliwskiej Chelmońskiego i Fałata, zbiory artystyczne, broń znanych firm krajowych i wiele innych cennych przedmiotów.

Wogóle ten dział, jedyny w całości obeszany, przedstawia się imponująco.

Główny murowany pawilon mieści samojazdy, ich mechanikę i pokrewne gałęzie tego przemysłu. Szczególniej dział automobilowy jest bardzo bogaty.

Niektóre firmy wystawiły osobne pawilony, między innymi krajowa fabryka *Varsovie automobile* ks. H. Lubomirskiego. Tamże zwraca uwagę podstawa aeroplanu Fahrmana i witraże Żeleńskiego. W kiosku firmy Żabokrzyckiego mieszczą się maszyny do wyrobów piaskowo-cementowych i nowego rodzaju dachówka.

Prawdziwą ozdobą wystawy jest ustawiony pomiędzy polami tenisowymi olbrzymi posąg bronzowy H. Czarnowskiego: „Precz z drogi”. Odznaczono go na wystawie paryskiej pierwszą nagrodą.

Mimo, że wystawa nie jest jeszcze w zupełności obeszana, napływ ciekawych wzrasta z każdym dniem.



Wystawa sportowo-przemysłowa w Warszawie: Pawilon myśliwski.

(Fot. Maryan Fuks, Warszawa).